

Sygn. akt II Ka 329/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2018r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSO **Magdalena Dąbrowska (spr.)**

Sędziowie SO **Ryszard Warda**

SO **Marek Konrad**

Protokolant **Monika Iwańska**

w obecności Prokuratora **Adama Kolbusa**

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2018r.

sprawy przeciwko **T. R.**

oskarżonemu o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.

z powodu apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 19 czerwca 2018r. w sprawie IIK 793/18

orzeka:

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala kwotę przywłaszczonych pieniędzy na 120 złotych, obniża wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i uchyla rozstrzygnięcie w zakresie wymierzenia kary grzywny na podstawie art. 33 § 2 k.k.

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata J. P. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty za obie instancje i 20 (dwadzieścia) złotych tytułem kosztów za postępowanie odwoławcze;

Sygn. akt II Ka 329/18

UZASADNIENIE

T. R. został oskarżony o to, że w dniu 7 czerwca 2017 roku w O., na przestanku (...), od strony ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną, nieustaloną osobą, dokonał rozboju na osobie T. C., w ten sposób, że po doprowadzeniu wymienionego, będącego w stanie nietrzeźwości, do stanu bezbronności, poprzez bicie pięścią po głowie i kopaniu po klatce piersiowej, zabrał na jego szkodę celem przywłaszczenia, pieniądze w kwocie 120 złotych;

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018r., sygn. akt II K 793/17:

1. oskarżonego T. R. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego że: w dniu 7 czerwca 2017 roku w O. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą dokonali rozboju na osobie T. C. w ten sposób, że używając przemocy wobec pokrzywdzonego poprzez uderzenie go pięścią w twarz i kopanie leżącego nieprzytomnego pokrzywdzonego przeszukali mu ubranie i ukradli mu pieniądze w kwocie co najmniej 120,00 złotych tj. czynu z art. 280 § 1 k.k. i na tej podstawie skazał go, zaś na mocy art. 280 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równą kwocie 20 (dwudziestu) złotych;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego T. R. obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego T. C. kwoty 2 000, 00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę;

3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 7 czerwca 2017 roku godzina 21.50 do dnia 09 czerwca 2017 roku godzina 11.29 zaokrąglając w górę do pełnego dnia przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

4. zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. P. kwotę 619,92 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

5. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 1161,25 złotych w tym opłatę sądową w kwocie 400 złotych i kwotę 619,92 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

Powyższy wyrok na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1 i 2 i 3 k.p.k. zaskarżył obrońca oskarżonego w całości na jego korzyść, zarzucił:

1. Naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez:

a) dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów w szczególności polegającą na odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, bezkrytycznym oparciu się na twierdzeniach pokrzywdzonego, który w niniejszym postępowaniu wielokrotnie wykazywał się niekonsekwencją w swoich relacjach, a podczas zdarzenia znajdował się w stanie znacznego upojenia alkoholowego, a także poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego – nie odnalezieniu przy nim rzekomo skradzionych pieniędzy, przy uwzględnieniu, że został on zatrzymany tuż po zdarzeniu;

b) poprzez wyciągnięcie dowolnych wniosków na niekorzyść oskarżonego z treści zeznań pokrzywdzonego, który nie był w stanie wskazać kto i w jaki sposób ukradł mu pieniądze, nie widział, ani nie czuł momentu rzekomego zaboru pieniędzy;

2. w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia wyrażający się w błędnym ustaleniu, że oskarżony dopuścił się kradzieży pieniędzy na szkodę pokrzywdzonego i tym samym jego czyn wypełniał ustawowe znamiona czynu stypizowanego w art. 280 § 1 k.k. podczas gdy prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne powinny prowadzić do przekonania, że oskarżony dopuścił się jedynie uderzenia pokrzywdzonego;

3. ponadto zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że sytuacja majątkowa oskarżonego w dacie składania wniosku o ustanowienie obrońcy z urzędu uległa zmianie w dacie orzekania, podczas gdy pozostawał on osobą bezrobotną, zarejestrowaną w PUP jako bezrobotny i nie osiągał dochodów, wobec czego zasadnym było zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych;

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie zmianę kwalifikacji prawnej oraz opisu czynu poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się jedynie uderzenia pokrzywdzonego, czym wypełnił ustawowe znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k. i umorzenie postępowania;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy była o tyle zasadna, że skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie wymiaru kary poprzez jej obniżenie.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów obrońcy oskarżonego w zakresie obrazu przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z 4 k.p.k., a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie udziału w zdarzeniu M. R..

Odnosząc się do sformułowanych w apelacji zarzutów zauważyć należy, iż zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, przekonanie Sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy, gdy spełnione są następujące warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uzasadnienia przekonania sądu, zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r., sygn. V KK 375/02, LEX nr 80278; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r. WK 26/03, sygn. OSNwSK 2004/1/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., sygn. V KK 60/03, LEX nr 104378; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. II AKa 255/00, Prok.i Pr. 2002/10/22).

Zauważyć należy, że zarzuty natury procesowej, w szczególności obrazu art. 7 k.p.k. i 4 k.p.k. sprowadzają się do kwestionowania oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, a w szczególności oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego T. R. oraz zeznań świadka T. C..

Sąd Rejonowy poddał analizie wyjaśnienia oskarżonego, które wbrew twierdzeniom obrony nie są tak konsekwentne. Oskarżony bowiem, słuchany po raz pierwszy nie przyznał się. Twierdził, że to on został pobity przez dwóch sprawców, wskazał, że jeden krzyczał „to ten”, „to ten”, ruszyli za nim. Był kopany i bity po ciele, chcieli, żeby oddał 120 złotych. Oskarżony twierdził, że nikogo tego dnia nie pobił, ani nie okradł, przed zdarzeniem nie był na dworcu, ani na placu dworca. Podczas kolejnego przesłuchania przyznał się, twierdził, że uderzył pokrzywdzonego, dostał od niego „parę listków”, Dostał, bo nie umiał się właściwie odzywać. On położył się na ziemi i udawał nieprzytomnego, a oskarżony odszedł. Nie ukradł mu 120 złotych. W postępowaniu przed Sądem wyjaśniał w sposób podobny, tyle tylko, że podawał dokładniej okoliczności opisywanych zdarzeń.

Sąd słusznie w tej sytuacji mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w tym zeznania pokrzywdzonego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zasadniczej części. Rzeczywiście, słusznie sąd wskazał, że od początku oskarżony wyjaśniał tak, aby wynikły jak najmniejsze dla niego konsekwencje. Najpierw on był kopany i bity po całym ciele, później twierdził, że pobił pokrzywdzonego, który upadł, co w tej części koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego, ale nic mu nie zabrał. Wyjaśnienia oskarżonego są ewidentnie w tej sytuacji skalkulowane tak, aby ponieść jak najmniejsze konsekwencje swojego czynu.

Jeśli chodzi o zeznania pokrzywdzonego, to faktycznie był on podczas zdarzenia w stanie nietrzeźwości. W ocenie Sądu fakt ten jednak nie miał wpływu na inny fakt tj. wskazania sprawcy, czy też kradzieży pieniędzy, bo w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego. Sąd I instancji dokonywał oceny tych zeznań w powiązaniu z zeznaniami słuchanych w sprawie świadków, tego co usłyszeli od pokrzywdzonego, a także w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonego, które w niewielkiej części, ale jednak korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego.

Pokrzywdzony od początku był konsekwentny, mówił, że został pobity, że stracił przytomność. Konsekwentnie wskazywał oskarżonego, mówił jak się zachowywał, co mówił do niego. Wskazał go znajomemu i nie pomylił się, co również przyznał sam oskarżony. Pokrzywdzony podał, że było żądanie pieniędzy, dostał, stracił przytomność, gdy

się ocknął wokół niego leżały jego rzeczy i brakowało pieniędzy. Pokrzywdzony tym samym jednoznacznie wskazał osobę sprawcy. Pokrzywdzony mówił, że nie czuł jak zabierano mu pieniądze, jednak ciąg zdarzeń opowiadanych przez pokrzywdzonego odnośnie tego kto to zrobił takiej wątpliwości nie pozostawia. W zeznaniach pokrzywdzonego są również nieścisłości, ale nie mają one wpływu na ocenę zaistnienia tego zdarzenia, oraz udziału w nim oskarżonego. Co więcej pokrzywdzony był w kontakcie telefonicznym ze znajomym, który po niego jechał. Mówił mu, że został napadnięty i ukradziono mu pieniądze. Konsekwencją tego po przybyciu na miejsce świadka M. P. było poszukiwanie sprawców.

Podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom obrońcy sąd miał na uwadze, że pokrzywdzony był nietrzeźwy. Odniósł się do tego na karcie 5 uzasadnienia wyroku.

Fakt, że przy oskarżonym znaleziono mniejszą ilość pieniędzy niż ukraść pokrzywdzonemu o niczym nie świadczy. Oskarżony przebywał na dworcu mógł część pieniędzy wydać, albo podzielić się z osobą, z którą dokonał tego czynu.

Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał również podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 5§ 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. powiązanego z art. 7 k.p.k.

Zarzut art. 5 2 k.p.k. nie wskazany w części wstępnej apelacji, ale w treści uzasadnienia już tak.

W realiach przedmiotowej sprawy zarzut obrazy art. 4 k.p.k. jest zarzutem gołosłownym. Brak jest w uzasadnieniu apelacji wskazania, w czym przejawiać miałyby się złamanie zasady bezstronności, jeśli na dowolnej ocenie dowodów to tym bardziej w przypadku nie podzielenia jej przez Sąd II instancji zarzut ten jest niezasadny.

Z kolei odnośnie obrazy art. 5 2 k.p.k. Sąd Najwyższy (postanowienie z 13 maja 2002r. w sprawie VKKN 90/01) wypowiedział się w tej kwestii. Stwierdził on, że „nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5§2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W sytuacji, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.”

Należy stwierdzić, że w realiach przedmiotowej sprawy, orzekający w sprawie sąd nie miał wątpliwości w zakresie poczynionych przez siebie ustaleń stanu faktycznego. To apelujący, prezentując własną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, poddaje w wątpliwość ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Tym samym obrońca oskarżonego powtarza zarzut dokonania przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodów.

Sąd Rejonowy w sposób bardzo dokładny, rzetelny, jednoznaczny bez żadnych wątpliwości dokonał oceny całokształtu materiału dowodowego co ważne wszystkie dowody powiązał ze sobą i całokształt materiału stanowił podstawę do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego czynu.

Mając powyższe na uwadze konsekwencją takiej oceny dowodów jest uznanie za niezasadne zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd dokonał w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, niewątpliwym też faktem jest użycie przemocy wobec pokrzywdzonego przez oskarżonego T. C. i zabór pieniędzy, a wcześniej żądanie ich wydania.

Sąd uznał jednakże, że kara wymierzona oskarżonemu jest rażąco surowa. Faktycznie oskarżony był dwukrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu tj art. 280 1 k.k., a także z art. 156 1 pkt. 2 k.k.. ostatnie jednak

skazanie jest z 2006 roku. Oskarżony przebywał w zakładzie karnym, a opuścił go w 2012 roku. Również okoliczności zajścia nie były drastyczne, ani ukradziona kwota nie była znaczna. Dlatego sąd obniżył wymiar kary do 2 lat pozbawienia wolności. Ponieważ jest to kara bezwzględna, sąd uznał, że jest wystraszająca do spełnienia swojej funkcji zarówno zapobiegawczej jak i wychowawczej i uchylił rozstrzygnięcie w zakresie wymiaru kary grzywny. Sąd Okręgowy zmienił również nieznacznie opis czynu przypisany oskarżonemu, w zakresie kwoty zabranych pieniędzy. Sąd Rejonowy przyjął, że jest to co najmniej 120 złotych. Takie sformułowanie może świadczyć o kwocie wyższej niż 120 złotych, bez ustalenia żadnych ram. Podczas gdy Sąd I instancji w stanie faktycznym ustalił jednoznacznie, że było to 120 złotych (k. 1 uzasadnienia), co wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy.

Sąd, jednocześnie uznał, że oskarżony jest osobą młodą, ma możliwości zarobkowania i może ponieść koszty postępowania związane ze swoim zachowaniem podczas zdarzenia.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok zmienił jedynie w zakresie wymiaru kary oskarżonemu.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k., art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2, art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.